

„Czwarta Rzesza”: Musk odpowiada na sankcje UE po nałożeniu grzywny na X



Jak donosi Catherine Salgado dla [PJMedia.com](https://www.pjmedia.com), Musk również [udostępnił ponownie](#) post dotyczący irlandzkiego nauczyciela Enocha Burke'a, który trafił do więzienia za odmowę używania zaimek transpłciowych, a następnie [odpowiedział](#) innemu użytkownikowi: „Tak wielu polityków w Europie jest zdrajcami własnego narodu”.

Musk [podkreślił](#) fakt, że Meta posiada **program weryfikacyjny podobny do programu X**, a mimo to UE nie nałożyła wysokich kar na Meta, która jest bardziej skłonna do cenzury.

Musk [udostępnił ponownie](#) i powtórzył swoje wcześniejsze wyjaśnienie, dlaczego w ogóle kupił X (ówczesny Twitter).

„Nie kupiłem Twittera, ponieważ uznałem, że to świetny sposób na zarobienie pieniędzy. Wiedziałem, że spadnie na mnie mnóstwo krytyki.

Naprawdę czułem, że istnieje zagrożenie dla cywilizacji, ponieważ wszystkie główne platformy internetowe zachowują się tak samo jak tradycyjne media.

Dosłownie nie było miejsca, gdzie można było uzyskać prawdę. Było to prawie niemożliwe. Wszystko było po prostu cenzurowane. Siła aparatu cenzury była niesamowita” –

powiedział Musk.

Wydaje się, że UE czerpie pomysły od nazistowskiego dyktatora XX wieku, Adolfa Hitlera...

Pretty much <https://t.co/0hspV4roFj>

– Elon Musk (@elonmusk) [December 7, 2025](#)

Musk potwierdził, że [doniesienie](#) innego użytkownika, że X **zamknęło konto reklamowe Komisji Europejskiej**, było prawdziwe w związku z nałożeniem grzywny.

Twitter [kiedyś pobierał opłatę](#) w wysokości około 15 000 dolarów za weryfikację niebieskim znaczkiem, podczas gdy [subskrypcja](#) X Premium kosztuje obecnie tylko kilka dolarów miesięcznie.

Czy biurokraci UE są po prostu źli, że zwykli obywatele mogą sobie teraz pozwolić na weryfikację, która kiedyś była zarezerwowana dla sławnych i bogatych?

Od lat wielu członków społeczności wolności słowa ([najbardziej stanowczo Jonathan Turley](#)) ostrzegało przed zagrożeniem, jakie Unia Europejska stanowi dla wolności słowa, szczególnie w związku z uchwaleniem niesławnej ustawy o usługach cyfrowych (DSA).

UE praktycznie wypowiedziała wojnę wolności słowa i celuje w amerykańskie firmy.

Wojna ta właśnie rozpoczęła się wraz z pierwszą grzywną nałożoną na podstawie DSA.

Nic dziwnego, że celem wybrano X – firmę, którą wielu w UE i Stanach Zjednoczonych obwinia za ograniczenie ochrony wolności słowa.

W istocie jest to kara za niepodporządkowanie się żelaznej kontroli UE nad treściami internetowymi.

Jak wskazuje Steve Watson z Modernity.news, kara ta pachnie tą samą mściwą taktyką, którą UE stosuje od czasu przejęcia Twittera przez Muska w 2022 roku. Nie jest to przypadek; Bruksela atakuje go właśnie dlatego, że przekształcił platformę w przystań dla nieocenzurowanej dyskusji, odmawiając cenzurowania treści zgodnie z kaprysami niewybranych technokratów.

Nie jest to jednorazowe uderzenie; jest to kulminacja lat gróźb i nękania. W styczniu 2023 r. wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej Vera Jourová otwarcie ostrzegła Muska, że jego „absolutyzm wolności słowa” nie przejdzie, ogłaszając, że „czas Dzikiego Zachodu dobiegł końca” i grożąc sankcjami, jeśli Twitter nie zastosuje się do zasad DSA. Zrównała ona treści niezgodne z prawem z wszystkim, co elity uznają za obraźliwe, torując drogę do dzisiejszej grzywny.

At the WEF annual meeting, the EU regulator threatens Twitter and Elon Musk with sanctions.

She is very unhappy about unapproved thoughts being expressed freely on Twitter.

Your thoughts are too dangerous for the EU bureaucrats to handle! pic.twitter.com/M27cykXqtF

– Igor Chudov (@ichudov) [January 23, 2023](#)

W październiku 2023 r. komisarz UE Thierry Breton wystosował pismo, w którym zażądał od X zajęcia się „nielegalnymi treściami i dezinformacją” związaną z konfliktem w Strefie Gazy. Musk odpowiedział, żądając konkretnej listy naruszeń, aby opinia publiczna mogła sama ocenić sytuację.

Niejasne oskarżenia Bretona – powołujące się na przerobione

zdjęcia i niezweryfikowane twierdzenia – podkreśliły preferencję UE dla nieprzejrzystości zamiast odpowiedzialności. Musk zwrócił na to uwagę: „Proszę wymienić naruszenia, do których nawiązują Państwo w X, aby opinia publiczna mogła je zobaczyć”. UE nie udzieliła odpowiedzi, ale groźby były kontynuowane.

Following the terrorist attacks by Hamas against , we have indications of X/Twitter being used to disseminate illegal content & disinformation in the EU.

*Urgent letter to [@elonmusk](https://twitter.com/elonmusk) on [#DSA](https://twitter.com/elonmusk/status/1714444444444444444) obligations 
pic.twitter.com/avMm1LHq54*

– Thierry Breton (@ThierryBreton) [October 10, 2023](https://twitter.com/ThierryBreton/status/1714444444444444444)

Our policy is that everything is open source and transparent, an approach that I know the EU supports.

Please list the violations you allude to on , so that the public can see them.

Merci beaucoup.

– Elon Musk (@elonmusk) [October 10, 2023](https://twitter.com/elonmusk/status/1714444444444444444)

Ponadto Musk przedstawia dokumenty potwierdzające, że Unia Europejska wysłała mu formalne pismo z żądaniem cenzurowania Donalda Trumpa podczas wyborów prezydenckich w USA w 2024 r.



EUROPEAN COMMISSION

Thierry Breton
Member of the Commission

Brussels, 12 August 2024

Dear Mr Musk,

I am writing to you in the context of recent events in the United Kingdom and in relation to the planned broadcast on your platform X of a live conversation between a US presidential candidate and yourself, which will also be accessible to users in the EU.

I understand that you are currently doing a stress test of the platform. In this context, I am compelled to remind you of the due diligence obligations set out in the Digital Services Act (DSA), as outlined in my previous letter. As the individual entity ultimately controlling a platform with over 300 million users worldwide, of which one third in the EU, that has been designated as a Very Large Online Platform, you have the legal obligation to ensure X's compliance with EU law and in particular the DSA in the EU.

This notably means ensuring, on one hand, that freedom of expression and of information, including media freedom and pluralism, are effectively protected and, on the other hand, that all proportionate and effective mitigation measures are put in place regarding the amplification of harmful content in connection with relevant events, including live streaming, which, if unaddressed, might increase the risk profile of X and generate detrimental effects on civic discourse and public security. This is important against the background of recent examples of public unrest brought about by the amplification of content that promotes hatred, disorder, incitement to violence, or certain instances of disinformation.

It also implies i) informing EU judicial and administrative authorities without undue delay on the measures taken to address their orders against content considered illegal, according to national and/ or EU law, ii) taking timely, diligent, non-arbitrary and objective action upon receipt of notices by users considering certain content illegal, iii) informing users concerning the measures taken upon receipt of the relevant notice, and iv) publicly reporting about content moderation measures.

In this respect, I note that the DSA obligations apply without exceptions or discrimination to the moderation of the whole user community and content of X (including yourself as a user with over 190 million followers) which is accessible to EU users and should be fulfilled in line with the risk-based approach of the DSA, which requires greater due diligence in case of a foreseeable increase of the risk profile.

As you know, formal proceedings are already ongoing against X under the DSA, notably in areas linked to the dissemination of illegal content and the effectiveness of the measures taken to combat disinformation.

As the relevant content is accessible to EU users and being amplified also in our jurisdiction, we cannot exclude potential spillovers in the EU. Therefore, we are monitoring the potential risks in the EU associated with the dissemination of content that may incite violence, hate and racism in conjunction with major political – or societal – events around the world, including debates and interviews in the context of elections.

Let me clarify that any negative effect of illegal content on X in the EU, which could be attributed to the ineffectiveness of the way in which X applies the relevant provisions of the DSA, may be relevant in the context of the ongoing proceedings and of the overall assessment of X's compliance with EU law. This is in line with what has already been done in the recent past, for example in relation to the repercussions and amplification of terrorist content or content that incites violence, hate and racism in the EU, such as in the context of the recent riots in the United Kingdom.

I therefore urge you to promptly ensure the effectiveness of your systems and to report measures taken to my team.

My services and I will be extremely vigilant to any evidence that points to breaches of the DSA and will not hesitate to make full use of our toolbox, including by adopting interim measures, should it be warranted to protect EU citizens from serious harm.

Yours sincerely,

Thierry Breton

Cc: Linda Yaccarino, CEO of X

Od czasu przejęcia przez Muska serwis X stał się polem bitwy o wolność słowa, przywracając konta zablokowane pod starym

reżimem i przedkładając treści tworzone przez użytkowników nad algorytmiczne ograniczanie dostępu. Jednak dla UE jest to problem.

Ich DSA upoważnia organy regulacyjne do dyktowania platformom, co mają promować, a co blokować, pod pretekstem walki z „mową nienawiści” i „dezinformacją”. W rzeczywistości jest to narzędzie służące do uciszania sprzeciwu wobec otwartych granic, histerii klimatycznej lub wszelkich narracji podważających globalistyczną agendę.

Kara ta nie istnieje w próżni – jest częścią niepokojącej tendencji UE do nadmiernej ingerencji, która zagraża prywatności i wolności słowa na całym kontynencie.

Weźmy na przykład proponowaną ustawę o kontroli czatów, która nakładałaby obowiązek tworzenia tylnych drzwi do zaszyfrowanych wiadomości w aplikacjach takich jak WhatsApp i Signal.

Sprzedawana jako środek ochrony dzieci, skanowałaby miliardy prywatnych rozmów, narażając użytkowników na hakowanie, oszustwa i szpiegostwo rządowe. Dyrektorka generalna Signal, Meredith Whittaker, potępiła ją jako „katastrofalną zmianę stanowiska”, która zdradza europejskie zobowiązania dotyczące prywatności, podczas gdy eksperci ostrzegają przed masowymi fałszywymi alarmami i nadużyciami geopolitycznymi.

Do tego dochodzą agresywne taktyki egzekwowania prawa stosowane przez Brukselę. W maju tego roku Komisja Europejska pozwała Czechy, Hiszpanię, Cypr, Polskę i Portugalię za opóźnienia we wdrażaniu DSA – a konkretnie za niepowołanie krajowych koordynatorów i nieustalenie kar. Krytycy postrzegają to jako zmuszanie państw członkowskich do przyjęcia restrykcyjnych środków nadzoru, w ramach których platformy muszą stosować nadmierną cenzurę, aby uniknąć kar, co ogranicza mniejsze głosy i prywatność użytkowników.

U podstaw tego wszystkiego leży obsesja UE na punkcie

kontrolowania przepływu informacji. W styczniu [2024 r. w przemówieniu w Davos](#) przewodnicząca Komisji Ursula von der Leyen ogłosiła dezinformację „najważniejszym problemem” na najbliższe lata, wzywając do stworzenia „nowych globalnych ram”, w których rządy i wielkie firmy technologiczne będą współpracować w celu kontrolowania sztucznej inteligencji i treści internetowych.

Pochwaliła DSA za określenie obowiązków platform, ale podtekst był jasny: zniszczyć platformy takie jak X, które nie podporządkowują się zasadom. Jourová powtórzyła to podczas spotkania z kierownictwem Meta i YouTube, aby zapewnić zgodność z przepisami, jednocześnie atakując „absolutyzm” Muska.

Te posunięcia ujawniają hipokryzję: UE twierdzi, że broni demokracji, ale buduje orwellowski aparat, który monitoruje, skanuje i karze wypowiedzi. Nie chodzi o bezpieczeństwo – chodzi o władzę.

Ta ostatnia napaść UE na X rozwścieczyła wiceprezydenta USA JD Vance’a, który wczoraj, gdy krążyły plotki o zbliżającej się karze, napisał na X:

„UE powinna wspierać wolność słowa, a nie atakować amerykańskie firmy za bzdury”.

Rumors swirling that the EU commission will fine X hundreds of millions of dollars for not engaging in censorship. The EU should be supporting free speech not attacking American companies over garbage.

– JD Vance (@JDVance) [December 4, 2025](#)

Wcześniejsze ostre krytyki europejskiej tyranii ze strony Vance’a wywołały falę szoku w Brukseli. W [lutym 2025 r. podczas przemówienia na konferencji bezpieczeństwa](#) w Monachium Vance skrytykował przywódców UE za głoszenie demokracji,

podczas gdy aresztują obywateli za cichą modlitwę, odwołują wybory i ignorują wyborców w kwestii masowej migracji.

„Żaden wyborca na tym kontynencie nie poszedł do urn wyborczych, aby otworzyć bramy dla milionów niesprawdzonych imigrantów” – oświadczył, określając Europejczyków jako coś więcej niż „wymienne trybiki w globalnej gospodarce”.

Niemiecki minister obrony Boris Pistorius nazwał opinie Vance’a „nie do przyjęcia”, potwierdzając tym samym tezę Vance’a o znormalizowanym autorytaryzmie.

Słowa Vance’a były prorocze – dzisiejsza grzywna nałożona na X jest przykładem tego, jak UE wykorzystuje prawo do tłumienia platform wolności słowa, traktując je jako zagrożenie dla swojej kontrolowanej narracji. Wraz z powrotem Trumpa do Białego Domu i Vance’em jako kluczowym sojusznikiem, należy spodziewać się sprzeciwu: Ameryka nie będzie beczynnym przyglądać się, jak sojusznicy podważają wolności, które definiują Zachód.

Kara w wysokości 140 milionów dolarów nałożona na X to nie tylko grzywna – to wypowiedzenie wojny nieocenzurowanej dyskusji.

Platforma Muska pozostaje jedną z ostatnich ważnych ości, gdzie idee płyną swobodnie, nieograniczone globalistycznymi filtrami. W miarę jak UE zaciska swoją kontrolę, przesłanie jest jasne: dostosuj się lub zostaniesz zmiażdżony.

[Jak podsumowuje Jonathan Turley](#), jest to pierwsza grzywna nałożona na mocy DSA, a urzędnicy UE przyznali, że stworzy ona podstawę dla dodatkowych kar, które zmuszają firmy do przestrzegania „wartości” UE w zakresie wolności słowa.

W szczególności Komisja Europejska nałożyła na X grzywnę w wysokości 120 mln euro (140 mln dolarów) po stwierdzeniu, że firma wprowadzała użytkowników w błąd za pomocą płatnego symbolu weryfikacyjnego w postaci niebieskiego znaczka, nie

zapewniła badaczom dostępu do danych i nie utworzyła odpowiednio repozytorium reklam.

Bingo <https://t.co/JRrMjn1Uf0>

– Elon Musk (@elonmusk) [December 6, 2025](#)

X ma 60 dni na opracowanie rozwiązań tych problemów i 90 dni na wdrożenie zmian, w przeciwnym razie może zostać nałożona dodatkowa grzywna.

The “EU” imposed this crazy fine not just on @X, but also on me personally, which is even more insane!

Therefore, it would seem appropriate to apply our response not just to the EU, but also to the individuals who took this action against me. <https://t.co/n2LE0eZiI7>

– Elon Musk (@elonmusk) [December 5, 2025](#)

Zgodnie z DSA UE może nałożyć grzywny w wysokości do 6% rocznych globalnych przychodów platformy internetowej za nieprzestrzeganie wymogów dotyczących nielegalnych treści, dezinformacji lub przejrzystości.

Wciąż prowadzi dochodzenie w sprawie X, a także kilku innych dużych amerykańskich firm technologicznych, w tym Apple, Google i Meta, na podstawie DSA i ustawy o rynkach cyfrowych.

Obejmuje to dochodzenia w sprawie nieprzestrzegania wymogów dotyczących cenzury, w tym wobec obywateli amerykańskich.

The EU woke Stasi commissars are about to understand the full meaning of the “Streisand Effect” <https://t.co/2XgsSzwJ7z>

– Elon Musk (@elonmusk) [December 5, 2025](#)

To tylko pierwsza salwa w wojnie, przed którą niektórzy z nas ostrzegali. Nie możemy pozostawać bierni w tej sytuacji. UE zagraża bardzo ważnemu prawu, które od dawna definiuje nas jako naród. Wiele osób w Stanach Zjednoczonych kibicuje Europejczykom, aby cofnęli ochronę wolności słowa w X i Meta. [Niektórzy pojawili się przed UE](#), aby wezwać do podjęcia tego typu działań. Mogą wykorzystać UE, aby osiągnąć za granicą to, czego nie udało im się osiągnąć w Stanach Zjednoczonych. Wyniki będą takie same dla Amerykanów, którzy znajdą się pod wpływem europejskiej cenzury i „wartości”.

[Źródło](#)